

16 listopada Międzynarodowy Dzień Tolerancji



Tolerancja polega na szacunku wobec innych. To nie tylko szacunek dla obcej narodowości ale również dla każdego, różnego od nas człowieka. A zatem termin tolerancja oznacza wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem poglądów, pochodzenia, opinii, upodobań itd. Innymi słowy tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, którzy mają odmienny styl życia od naszego.

Przykładowymi formami dla „Tolerancji” są:

- **traktuj innego tak, jak sam chciałbyś być traktowany,**
- **szanuj godność istot ludzkich,**
- **postaw się w czyjejs sytuacji nim go osądzisz,**
- **„szanuj bliźniego swego jak siebie samego“,**
- **„nie czynź drugiemu, co Tobie nie mile“**

Czym jest dla nas tolerancja?

W ogólnym znaczeniu to otwarte, obiektywne i szanujące podejście wobec odmiennych od własnych postaw, zachowań i cech drugiego człowieka.



Zapraszam do obejrzenia filmu obrazującego temat tolerancji rówieśniczej, link poniżej:

<https://www.youtube.com/watch?v=DL1Au8gOs9M> - „Urodziny Maćka, czyli krótka historia o tolerancji”

Szkolna codzienność stwarza wiele sytuacji, dzięki którym można się uczyć tolerancji albo ją doskonalić. Wśród uczniów są leworęczni - czyli inni, jeszcze więcej jest uczniów z wadami wzroku, są alergicy, uczniowie otyli albo bardzo szczupli, bogaci i biedni.

Stwarza to sytuacje wychowawcze sprzyjające tolerowaniu odmienności, bądź ich nietolerowaniu...

Zapraszam na kolejny film o tolerancji w szkole, a raczej jej braku i przykrych konsekwencjach...

<https://www.youtube.com/watch?v=TEyiz8ITHuw>

Ćwiczenie 1:

Na kartce papieru dokończ zdanie: „Jestem człowiekiem i mam prawo...”, wypisz jak najwięcej możliwości – praw człowieka.

W kolejnym kroku ćwiczenia przeczytaj uważnie to, co zapisałeś na swojej kartce.

To Twoje prawa, ale pamiętaj o tym, że są to prawa również innych ludzi – Twoich kolegów i koleżanek, osób które bardzo lubisz i tych, których nie lubisz. Wyciągnij wnioski z ćwiczenia!

Ćwiczenie 2:

Przypomij sobie bajkę o Brzydkim Kaczątku. Pamiętasz? Odpowiedz sobie na pytanie:

- Jak zachowały się inne ptaki wobec kaczątka?
- Co czuło Brzydkie Kaczątko?
- Jak mogły zachować się inaczej?
- Jak Ty byś potraktował kaczątka?
- Co powiedział byś Brzydkiemu Kaczątku?
- Co powiedział byś innym ptakom?

Jaki wniosek? ...

Każdy z nas ma prawo być inny. Każdy z nas ma potrzebę bycia akceptowanym w grupie. Inny nie oznacza gorszy, często jest tak, jak w przypadku kaczątka – nie doceniamy drugiego człowieka, wyśmiewając się z niego a on okazuje się być pięknym i dobrym.

Akceptować drugiego człowieka takim, jaki jest to bardzo ważna wartość w życiu. Pamiętajmy o tym, że dobro wraca. Nie należy wytykać palcami czy wyśmiewać innych z powodu odmienności. Każdy z nas ma uczucia, zanim kogoś wyśmiejesz pomyśl o sobie – jak Ty czułbyś się na miejscu tej osoby. Czy było by Ci miło? Z pewnością nie... **Dlatego NIE CZYŃ DRUGIEMU CO TOBIE NIE MIŁE a zamiast tego POMAGAJ!**

Polecam Wam również bajkę - rymowaną

„Franio i Zasmuceni”, która tłumaczy, czym jest tolerancja

„Franio i Zasmuceni”

Pewnego dnia do Różnogrodu,

przyjechała rodzina ze sławnego rodu.

Na całym świecie wszyscy ich dobrze znali,

gdyż to oni właśnie zabawki produkowali.

Państwo Zabawkowi, tak ich zwano,

podjechali pod szkołę bardzo wczesnie rano.

Z tyłu samochodu wyskoczył rozradowany,

Franio Zabawkowy, na nową przygodę przygotowany.

Franio zaczynał wtedy naukę w nowej szkole,

wiedział, że jego klasa czeka na niego na dole.

Chłopiec był sławny i rozpoznawany,

więc od razu przez większość za kolegę uznawany.

Piękna Zuzia serdecznie się do niego uśmiechała
Zresztą, cała klasa z entuzjazmem go przywitała!
Wesoły Franio cieszył się z przyjaciół wielu,
Byłoby mu przecież smutno samemu stać na apelu.

Gdy w grupie wszyscy stanęli zgromadzeni,
Franio zauważył, że niektórzy byli bardzo zasmuceni.
Mała grupka dzieci stała nieco z boku,
Wyraźnie nie chciała być postawiona na widoku.

Maluchy te były nieco smutne,
ale widać też było od razu, że bardzo rezolutne.
Zapytał więc Franio kolegę, który stał z boku:
“Chodź zaprosimy tamtych, by dotrzyмали nam kroku.”

Nie był na to chętny nowy kolega ze szkoły:
Szeptał mu do ucha: “Eee daj spokój, to straszne matole!”
i opowiadał dalej...

“Głupol o własne nogi się potyka,
Gapa upada, bo nie widzi patyka,
Ciamajda picie na siebie wylewa,
wokół Beksy wciąż jest z lez ulewa.
Niezdarze nic nie pożyczaj, bo wszystko jej z rąk wypada,

a Śmierdziel – fuj, z nim to dopiero jest beznadziejna zabawa!”

Franio słysząc to, był nieco poruszony,

“Co za dziwne imiona!” pomyślał zadziwiony.

Dopytał kolegę: “Brzydula i głupol, to chyba nie są imiona?”

Na co ten odpowiada: “A ja wiem...kto by się tam nimi przejmował!”

Franio posmutniał i przyrzekł w duchu sobie,

że pozna te dzieci i o ich imionach się dowie.

Już na następny dzień zaprosił je do wspólnej zabawy,

“Zobaczymy jak się nazywają!” – tego był najbardziej ciekawy.

Podbiegł do grupki Zasmuconych,

“Mogę się z Wami pobawić!” krzyknął zadowolony.

Spędził z dziećmi całe popołudnie,

na koniec pomyślał: “Jejku, ale było cudnie!”

Zasmucone dzieciaki okazały się wyjątkowe,

tak naprawdę wesołe, otwarte i baaaardzo zabawowe.

Franio pożałował, że inni z klasy tak się z nich wyśmiewają,

brzydko o nich mówią, w ogóle ich nie znając.

Głupol okazał się Wojtkiem, który faktycznie potyka się – tak ma od urodzenia,

ale to nie oznacza przecież, że chłopiec ten nie ma nic do powiedzenia!

Na kosmosie, gwiazdach i planetach zna się, jak nikt inny,

w domu ma prawdziwy teleskop – pokaże ci, jeśli chcesz. Jest bardzo gościnny!

Gapa to tak naprawdę Karola, która ma troszkę słabsze oczy,

ale za to w matematyce nikt jej nie podskoczy!

Liczy w pamięci każde zadanie,

zawsze ci pomoże i rozwiąże trudne działanie.

Ciamajda to Ania, której po prostu drżą czasem dłonie,

Gra najpiękniej na świecie na swoim saksofonie.

Treduje codziennie i występuje na koncertach,

poza tym robi najpiękniejsze zdjęcia!

Beksa to Daria, która jest bardzo wrażliwa,

wszyscy się z niej śmieją, więc jeszcze bardziej to przeżywa.

Prawie nikt jednak nie wie, że piecze pyszne ciasteczka,

i robi z mamą torty, zjadane do ostatniego okruszeczka!

Niezdara to Madzia. Jest troszkę słabsza niż inni.

Wszyscy jej obrazy zobaczyć powinni!

Ma talent w dłoniach i wieczny uśmiech na twarzy,

narysuje ci wszystko, co sobie tylko zamarzysz.

Śmierdziel ma na imię Marek i wcale brzydko nie pachnie,

ma trochę ciemniejszą skórę, stąd śmieją się z niego stadnie.

Sport to jego konik, przoduje w wynikach.

Gdy ktoś się z nim ściga to mu z oczu znika!

Franio, dumny z siebie, odkrył imiona zasmuconych,
na dodatek odnalazł w nich swoich przyjaciół ulubionych!

Kolegom w klasie tłumaczy: “Przecież każdy z nas jest inny.

Nikt za swoją odmienność nie powinien czuć się winny!”

